

Opis bibliograficzny: Małgorzata Kozłowska, *Wojciech Leszczyński*, katalog wystawy, Galeria GN, Gdańsk 1978, [s. nlb.]

Uwagi: tekst nieedytowany

Słowa kluczowe: aparat fotograficzny, komputer, zmysły

Tekst:

Czy człowiek XX-tego wieku będzie zaopatrzony w przystawkę komputerową? Czy będzie zmuszony do posiadania nowych zmysłów, wyprodukowanych fabrycznie np. zmysłu promieniowania, zanieczyszczenia powietrza, zmysłu magnetycznego? Czy fakt posługiwania się nimi w codziennym życiu wpłynie w sposób znaczący na sztukę przyszłych wieków? Czy my, przy użyciu naszych tradycyjnych zmysłów bylibyśmy w stanie poznać i zrozumieć dzieła sztuki tworzone przez naszych praprawnuków?

Odpowiedź na te pytania jest dość skomplikowana, ponieważ narządami przedłużeniami zmysłów posługujemy się obecnie raczej sporadycznie. Dostrzegamy coraz więcej czynników fizycznych i biologicznych środowiska naturalnego jak i stworzonego przez nas, które decydują o naszym życiu i próbujemy je przewidywać. Używamy więc aparatu fotograficznego wówczas, gdy pragniemy rozszerzyć możliwości zmysłu wzroku poprzez zatrzymanie obrazu i jego późniejszą interpretację, (kamery filmowej w tym samym celu, magnetofonu dla rozszerzenia możliwości słuchu) poprzez nagranie informacji i przyswojenie jej w dowolnej chwili. Dlatego posługujemy się licznikami Geigera-Mullera jako sztucznym zmysłem promieniowania, używamy sejsmografu do wykrywania drgań skorupy ziemskiej, tensometrami mierzymy naprężenia w materiale, za pomocą magnetometru i kompasu wykrywamy pole magnetyczne. Rozszerzając nasze możliwości budujemy nie tylko dodatkowe zmysły. Biocybernetyczne manipulatory rozszerzają możliwości ruchowe naszego ciała, a komputery są protezą naszego mózgu.

W najbliższym czasie zaczniemy być może używać czujników zanieczyszczenia powietrza lub małego licznika promieniowania tak jak obecnie używamy kieszonkowego kalkulatora, zegarka czy aparatu fotograficznego czy zminiaturyzowanej kamery filmowej jako notatnika.

Przy posługiwaniu się tymi „zmysłami” konieczna będzie nie tylko sama wyuczona umiejętność lecz także zapewnienie koordynacji między kilku bądź nawet kilkunastoma sztucznymi narządami a człowiekiem, zmuszonym również do sterowania swymi narządami biologicznymi a także do łączenia działania obu grup narządów.

Jednocześnie wzbogacanie człowieka o każdy nowy sztuczny zmysł czy narząd powoduje rozszerzenie jego możliwości poznania świata. To z kolei przyczynia się do zwiększenia wrażliwości etycznej i estetycznej twórcy i odbiorcy dzieła sztuki. Na płaszczyźnie sztuki możliwa jest także koordynacja naturalnych i sztucznych zmysłów. Przy tworzeniu dzieł sztuki można wykorzystać zarówno tradycyjne dotychczasowe metody tworzenia jak i nowe, dopiero powstające, których pierwotny cel powstania był zupełnie inny. Tak rozumiemy związek techniki i sztuki nigdy nie będzie rozdzielał tych dwu dziedzin życia lecz przeciwnie będzie je łączył i wzbogacał.

Połączenie działania komputera i aparatu fotograficznego stanowi być może jedną z prób znalezienia możliwości koordynacji między człowiekiem a sterowanymi przez niego narządami. Obraz przetworzony przez komputer jest inny od otrzymanego w sposób tradycyjny, a „komputerowa” interpretacja zdjęcia wykonanego tradycyjną techniką fotograficzną stanowi próbę znalezienia jeszcze innego punktu widzenia. Konieczność szukania coraz nowego punktu widzenia dla różnych zagadnień, dla różnych dziedzin życia stanowi bowiem tak w nauce jak i w sztuce jedyną możliwość postępu.